

KARKONOSZE – GÓRY IZERSKIE

10.IX (sobota) - 18.IX (niedziela) 2016 r. – 9 dni.

Kierownik – Janusz Żurkowski

Uczestnicy:

3 osoby z KTG „Kosówka”

1 osoba ze Stołecznego Klubu Tatrzańskiego z Warszawy

1 osoba z Klubu Turystów Piesznych „Stonoga” z Łodzi

1 osoba z Oddziału Wrocławskiego PTTK

1 osoba z Oddziału Katowickiego PTTK

6 osób – miłośnicy wypraw górskich.

Tego wyjazdu nie umieszczaliśmy w naszym Kalendarzu Klubowym, bo zwykle w tym terminie zainteresowanie naszych klubowiczów nie pokrywało się z wyjazdem w góry. Tym nie mniej chcielibyśmy podzielić się wrażeniami z pobytu w górach, bo wyjazd był bardzo udany.

Po drodze do miejsca zakwaterowania w Przesiece zwiedziliśmy nieczynną kopalnię uranu „Liczyrzepa” w Kowarach. Polecamy.

Zaplanowane były 4 wycieczki w Góry Izerskie.

Wędrując, odwiedziliśmy schroniska: na Polanie Izerskiej (Czechy), Orle, na Wysokim Kamieniu, Chatę Górzystów, na Stogu Izerskim.

Czwartego dnia całkiem niespodziewanie dla nas znaleźliśmy się na Polanie Czarownic – jest to polana w środku lasu, z ławeczkami i stołem, która w ogóle nie kojarzyła się nam z czarami. Wieczorem zrobiliśmy sobie jeszcze spacer do wodospadu na Podgórzej, porozmawialiśmy z opiekunem kościoła w Przesiece i poszliśmy zobaczyć wyremontowaną elewację domu Ewy Braun. Dom nadal jest zamknięty i właściwie nic się teraz wokół niego nie dzieje.

Szóstego dnia rozpoczęliśmy zdobywanie Karkonoszy: Czarnej Przełęczy, Przełęczy pod Wielkim Szyszakiem, Śnieżnych Kotłów, schronisko PTTK Pod Łabskim Szczytem.

Dzień siódmy był bez samochodu, więc wycieczka była dużo krótsza. Zwiedziliśmy piękną miejscowość Jagniątków, muzeum Gerharta Hauptmanna (otrzymał nagrodę Nobla z literatury). Wieczorem było ognisko. Przy śpiewach, muzyce i poczęstunku złożonego z pieczonych nad ogniem kiełbasek i gorącej kaszanki z gara, bawiliśmy się aż do północy.

W przedostatnim dniu wyruszyliśmy pieszo z naszej kwatery na Zamek Chojnik. Z powrotem zabrał nas bus. Po przyjeździe do „Poznanianki” rozpadał się deszcz, który nie opuścił nas już aż do wyjazdu na drugi dzień.

Mimo dosyć marnej pogody, w drodze powrotnej odwiedziliśmy jeszcze górę Ślężę. Kościół, który był tam remontowany jest już odnowiony łącznie z podziemiami, które są dostępne do zwiedzania.

We Wrocławiu pożegnaliśmy 3 osoby z naszej grupy, w Łasku – Kolumnie kolejne 4 osoby, a pozostali dojechali do miejsca z którego rozpoczynaliśmy nasz wyjazd w Łodzi przy Dworcu Kaliskim – ok.godz.20-tej.

Podsumowując: pogoda jak na tę porę roku była wyjątkowo ciepła (+28⁰C) więc bez problemu realizowaliśmy nasz Program. Kwatera była sprawdzona, jedzenie przygotowywane przez Panią Bożenkę bardzo smaczne, obfite i za rozsądną cenę.

Kto chciał, a były takie osoby, układał sobie nieco inaczej program: było więc indywidualne zwiedzanie Harrachova, wyjazd „lanovką” na skocznię, pobyt w termach w Cieplicach, wjazd kolejką na Szrenicę.

Pomimo tego, że nasza grupa turystyczna tym razem była złożona z osób z połowy Polski i mimo tego, że nie wszyscy się znaliśmy, to trzeba przyznać, że znakomicie się wszyscy odnaleźli w tak ułożonej grupie. Organizatorzy wyjazdu przypisują także sobie za to spore zasługi co było potwierdzone przy pożegnaniu przez wszystkich uczestników w słowach podziękowania za wyjątkowo udane wędrowanie i wspaniałe wieczory integracyjne.

Organizatorzy Barbara i Janusz Żurkowscy serdecznie dziękują wszystkim za udział. Mamy nadzieję, że jeszcze nie raz będziemy razem wędrować.

Serdeczne podziękowania dla Kol.Kol. Włodzimierza Tymowskiego i Grażyny Sobierajczyk za dokumentację fotograficzną, którą dołączyliśmy do naszego sprawozdania.

Do rychłego zobaczenia mówią organizatorzy wyjazdu:

Barbara i Janusz Żurkowscy

03.10.2016 r.